

GAZETKA SZKOLNA

Gazetka dostępna również na stronie internetowej
naszej szkoły

www.szkola-zielonki.pl

W DZISIEJSZYM WYDANIU

- Dzień Matki
- Czy rowery mogą zaskakiwać?
- Rowerowy maj - historia jednoślada
- Czy można trzymać nietoperza w domu?
- Ogłoszenia



MAJ 2023

SAMORZĄD UCZNIOWSKI



MAMY NOWE LOGO SAMORZĄDU UCZNIOWSKIEGO

W naszej szkole prężnie działa Samorząd Uczniowski, który od dziś może pochwalić się swoim Logo. Zostało one wybrane spośród wielu prac zgłoszonych w konkursie na logo SU. Zwycięską pracę stworzył Jakub Kołomański z klasy 8c.

Logo stworzone przez naszego kolegę jest pomysłowe, estetyczne oraz spójne z logiem naszej szkoły. Na wyróżnienie zasługuje również praca Leona Basy z klasy 1c. Gratulujemy!

Poniżej zamieszczamy nowe logo SU, które od dziś będzie widniało już w każdym numerze gazetki. Można je także spotkać na stronie naszej szkoły, a także w wielu innych miejscach :)



A JA KOCHAM SWOJĄ MAMĘ!

Dzień Matki obchodzony jest w Polsce 26 maja. W naszym kraju to dość młode święto, ale znane od starożytności. W piątek 26 maja obchodzimy jedno z najpiękniejszych świąt w kalendarzu, w którym wyrażamy mamie swój szacunek i dziękujemy za trud naszego wychowania.

Już starożytni Grecy i Rzymianie otaczali kultem matki-boginie. Były one symbolem płodności i urodzaju. Wraz z przyjęciem chrześcijaństwa przez Cesarstwo Rzymskie, tradycja ta na pewien czas zanikła - była traktowana jako święto pogańskie.

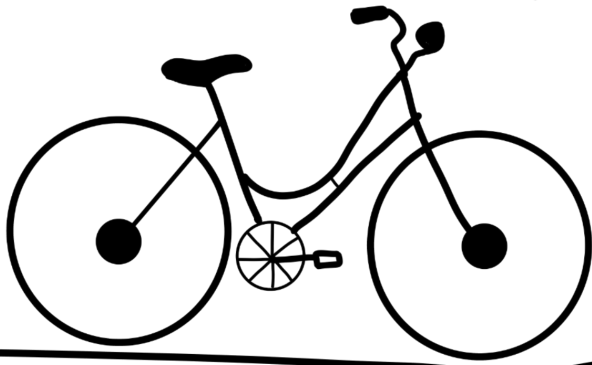
Tradycja współczesnego Dnia Matki wywodzi się z XVII-wiecznej Anglii. Pojawił się tam wówczas dzień nazywany niedzielą u matki - w czwartą niedzielę postu odprawiano modły w najbliższej katedrze. Z racji tego, że młode służące i młodzi parobkowie byli puszczani do swoich domów, by spędzić czas z matkami, był to dzień wolny od pracy. Tradycją było przynoszenie matkom drobnych upominków. Matki w tym dniu - w zamian za błogosławieństwo - dostawały przede wszystkim kwiaty i słodycze. Zwyczaj przetrwał do XIX wieku. Powrócił po zakończeniu II wojny światowej.

W kontekście historii Dnia Matki, warto wspomnieć o Stanach Zjednoczonych, gdzie początki święta sięgają 1858 roku. Wtedy nauczycielka Ann Maria Reeves Jarvis ogłosiła Dni Matczynej Pracy. 14 lat później pojawiło się kolejne święto - Dzień Matek dla Pokoju. 12 maja 1907 roku córka Ann Jarvis, Annie Marie Jarvis, zorganizowała w kościele skromną uroczystość, aby uczcić pamięć po zmarłej matce. Święto stało się tak popularne, że w ciągu zaledwie pięciu lat Dzień Matki zaczęto obchodzić w każdym stanie USA. Ostatecznie w 1914 roku Kongres USA uznał Dzień Matki za święto narodowe, obchodzone w drugą niedzielę maja.

Pierwsze wzmianki o obchodach Dnia Matki w maju w Polsce sięgają 1923 roku. Polska jest jedynym krajem na świecie, w którym święto jest obchodzone 26 maja. W Rumunii, Portugalii lub Hiszpanii mamy szczególnie docenia się w pierwszą niedzielę maja. Z kolei w drugą niedzielę Dzień Matki obchodzi się w 77 innych krajach, między innymi w Stanach Zjednoczonych, Australii, Japonii, Turcji, Republice Południowej Afryki, Ukrainie czy na Kubie. W kilku państwach mamy świętują 8 marca, w Dniu Kobiet.

Przygotowała,
Gabriela Duda
z klasy 6B

"NAJ" ROWERY ŚWIATA - ROWERY KTÓRE MOGĄ CIĘ ZASKOCZYĆ



1. Najdroższy rower na świecie

Otwierając nasze zestawienie powinniśmy uściślić, czy na takim rowerze da się jeździć. Istnieje bowiem model zrobiony specjalnie dla saudyjskiego szejka, który tak bardzo zgłupiał od nadmiaru pieniędzy, że swojego fatbike'a dosłownie utopił w 24-karatowym złocie, dokładając do tego diamenty i skórę aligatora. Czy pojedzie to na wyprawę po piasku z noclegiem pod namiotem? Wypada wątpić, ale cena - milion dolarów - oczywiście czyni go jednym z najdroższych rowerów świata. Jeśli mówimy natomiast „najdroższy rower na świecie” pod kątem użyteczności do jazdy, tu konkurencja jest większa i tańsza.

W zasadzie dysponując kwotą 50-60 tysięcy złotych jesteśmy w stanie kupić rower, który będzie miał wszystko i nada się do absolutnie wyczynowej jazdy - tak na szosie, jak i poza nią. Zawodowe, w pełni profesjonalne modele na szosę Specialized czy De Rosy to wydatek rzędu 50 tysięcy złotych.

2. Najszybszy rower na świecie

Rowery świata mają różne oblicza. To akurat jest najbardziej zajmujące, ponieważ prędkość jest wyznacznikiem pewnego zaawansowania. Niestety nie mamy dobrych wiadomości. Rekord prędkości na rowerze wynosi obecnie 333 km/h i ustanowił go pewien Francuz, którego specjalnie skonstruowany jednoślad wyposażony był w silniki rakietowe z nadtlakiem wodoru jako głównym paliwem. Tym samym trochę to nie rower. Z kolei rekordy ustanawiane na zmianę przez brytyjskich i amerykańskich kolarzy oscylują wokół 280-290 km/h. Wszystko to jednak w zasadzie trochę nie fair. Bo rower z silnikiem to jeszcze rower, czy już tylko rama z kołami?

Wygląda to oczywiście zjawiskowo. Jakiś człowiek siada na śmiesznie wyglądający jednoślad, który zostawia w tyle Ferrari a następnie w obłokach dymu usiłuje utrzymać się na prostej z modlitwą na ustach - każda nierówność i zachwianie równowagi zmieniłyby go bowiem w najszybszego latającego kolarza na świecie, przy czym ekwipunek nie zawiera spadochronu więc przekonanie się, że ziemia jest twarda i nieustępliwa byłoby bolesne.

3. Najlepszy rower na świecie

No i jesteśmy w punkcie, który kolejny raz stawia przed nami trudności. Bo co można określić mianem najlepszego? Najdroższy wcale nie oznacza, że najlepszy. Najlepszy rower na świecie wcale nie oznacza, że ma być najdroższy. I tak w kółko. Musimy sobie jasno powiedzieć dwie rzeczy. Po pierwsze, nie ma czegoś takiego jak najlepszy rower. Jest najlepszy rower szosowy - tak, były mistrz świata Mads Petersen używał roweru Trek Madone SLR na komponentach firmy Bontrager. Trek Madone to także rower Lance'a Armstronga, więc mamy tu pewne podobieństwo. Z kolei aktualny mistrz, drugi rok z rzędu - Julian Alaphilippe używa maszyny firmy Specialized o nazwie Tarmac SL7 (59 tysięcy złotych). Górscy kolarze z kolei doceniają model od Cannondale'a - model Scalpel Hi-Mod Ultimate 2021, który dostaniemy już za 61 tysięcy złotych. Sporo jak na podróż po błotach... Górski, trekkingowy... Tu możemy wskazać liderów rankingów, opierając się na ocenach fachowych portali, listach sprzedaży czy też poziomu użytego wyposażenia i zaawansowania.

Ciekawostki o rowerach.

1. Pierwotne nazwy roweru to welocyped i bicykl.
2. Pierwszy prototyp roweru został zbudowany przez francuskiego hrabiego Mède de Sivrac w 1790 roku. Umożliwiał wyłącznie jazdę w jednym kierunku (nie dało się nim skręcać).
3. Rower górski powstał w latach 70. XX wieku, dzięki współpracy pięciu osób (Joe Breeze, Tom Ritchey, Charles Kelly, John Finnley Scott, Gary Fisher), a do produkcji został wypuszczony w 1978 roku.
4. Najdłuższym rowerem na świecie (42 m) jechało równocześnie 20 osób. Rekord ustanowiono w 2015 roku w Australii, pokonując dystans 100 metrów.
5. W latach 1911-1931 trasa Tour de France liczyła nawet 5000 km. Obecnie kolarze pokonują 60-70% tego dystansu.
6. Blisko 60% mieszkańców Amsterdamu (1,2 mln) używa roweru jako podstawowego środka lokomocji.



ROWEROWY MAJ - HISTORIA JEDNOŚLADU

Rowerowy maj to wiosenny okres, który jest poświęcony promocji jazdy na rowerze oraz aktywności fizycznej. Jest to czas, w którym wiele osób przestaje jeździć samochodami i zaczyna korzystać z rowerów jako środka transportu.

Historia roweru rozpoczęła się w 1817 roku. Został stworzony przez barona Karla Von Drais'a z Niemiec i nosił nazwę „rower do biegania”, a po niemiecku Laufmaschine.

Rok później został opatentowany. Ulepszoną wersję, która była wykonana z drewna i miała ruchome przednie koło opracował Denis Johnson z Londynu



W latach 1818 - 1820 w Europie Zachodniej oraz Ameryce Północnej zapanowała moda na posiadanie welocypedu, który postrzegany był jako prawdziwy symbol nowoczesności, zwłaszcza wśród elit Londynu.

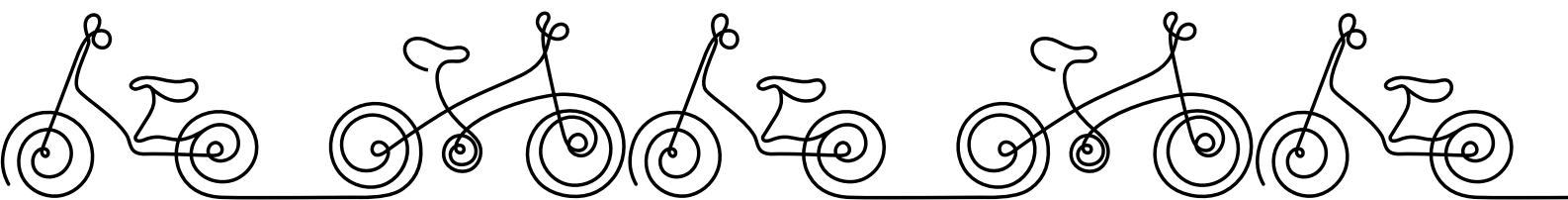
W ciągu następnego dziesięciolecia, welocyped wielokrotnie zmieniał swój kształt, pozostając jednak nadal pojazdem napędzanym przez człowieka.



W latach 60. XIX wieku, Pierre Michaux, założyciel firmy Michaux, opracował pierwszy dwukołowy rower, który posiadał pedały oraz korby obrotowe na przednim kole, umożliwiając poruszanie się dzięki pedałowaniu.

I choć dziś Chiny uważane są za stolicę rowerzystów, po raz pierwszy rower został w nich użyty w latach 60. XIX wieku, przez urzędnika chińskiego o nazwisku Bin Chun, który widział welocypedy pędzące ulicami Paryża w czasie swojego pobytu w tym mieście.



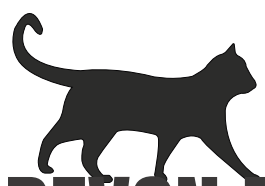


W latach 1869 - 1880 wzrosło zapotrzebowanie na rowery, które byłyby szybsze i jeździły na dłuższych dystansach. Do końca lat 80. XIX wieku producenci stale powiększali przednie koło, aż osiągnęło ono gigantyczne rozmiary. Nowy rower z olbrzymim przednim kołem był nazywany „bicyklem”, gdyż wyglądał jak wielka brytyjska moneta ciągnąca za sobą mniejszą monetę.



Pod koniec XIX wieku „bezpieczny rower”, z dwoma kołami tego samego rozmiaru, był jednym z najważniejszych osiągnięć ewolucji roweru. Stał się punktem odniesienia dla współczesnego roweru, gdyż wyposażony był w pedały napędzające tylne koło za pomocą łańcucha i koła zębatego, a także w kierownicę i widelec podtrzymujący przednie koło, które są nadal używane we współczesnych rowerach.

Przygotował,
Jan Janiszewski
klasa 4C



DEVON REX. CZY MOŻNA TRZYMAĆ NIETOPERZA W DOMU?

Podobno ludzie dzielą się na miłośników kotów i tych, którzy jeszcze nie wiedzą, że nimi są. Zwolennicy psów mówią, że uwielbiają w tych zwierzętach przywiązanie do człowieka i wspólne spanie. Podkreślają, że więź z psem jest większa niż z kotem chodzącym własnymi ścieżkami i traktującym opiekuna „z góry”. A gdyby tak połączyć w jednym zwierzątku miłutkie futerko, zwinne łapki i psi charakter idealny do domu z dziećmi? Z tej mieszanki powstaną wyjątkowe koty o rasie Devon Rex.

Charakterystyczny wygląd tych kotów zapewniają duże uszy, przypominające te nietoperza oraz niewielka ilość sierści. Przez to na ciele widoczne są pręgi z pofalowanej skóry. Devony występują we wszystkich kocich kolorach, jednak te klasyczne są jednokolorowe i to one na wystawach są najbardziej pożądane.

Opieka nad kotami tej rasy nie jest wymagająca. Warto je regularnie czesać, by usunąć martwe włosy, od czasu do czasu trzeba czyścić uszy i obcinać pazury. Jak każdy kot wymagają regularnych szczepień i odrobaczania. Generalnie ta rasa rzadko choruje. To jedna z niewielu, które akceptują wyprowadzanie na smyczy a nawet chętnie aportują!



Te koty idealnie nadają się do domów z wieloma osobami. Uwielbiają ruch i hałas, ciągle chcą się bawić. Nawet kiedy są dorosłe, zdarza im się odbijać od ścian, czy wspinać po meblach. Uwielbiają spać w łóżku i są wyjątkowo mięciutkie oraz ciepłutkie. Plusem jest fakt, że nie zostawiają dużej ilości sierści na kanapach i ubraniach. Mimo jej niewielkiej ilości, mogą uczulać, tak jak bardziej puchate koty. Nie lubią samotności, dlatego źle znoszą dłuższe rozstania z domownikami. Idealnym rozwiązaniem jest posiadanie więcej osobników, najlepiej z tego samego miotu – dużo fajniej jest mieszkać w nowym domu z bratem lub siostrą.



Lucjusz i Ligol-
kotki Gabrysi.

Przygotowała,
Gabriela Jakóbiak
klasa 3C



**Organizatorem konkursu jest Samorząd Uczniowski
Szkoły Podstawowej im. gen. Mariusza Zaruskiego
w Zielonkach-Parceli**

MAM TALENT



FINAŁ:

14 CZERWCA 2023



GDZIE:

**SP IM. GEN. MARIUSZA ZARUSKIEGO
W ZIELONKACH-PARCELI**





**Więcej informacji na stronie
internetowej szkoły!**








Zaproszenie



Serdecznie zapraszamy
na finał międzyszkolnego konkursu
Mam Talent,
który odbędzie się
14 czerwca 2023 roku
o godzinie 17.00
w Sali Widowiskowej
w Szkole Podstawowej
im. gen. Mariusza Zaruskiego
w Zielonkach-Parceli.



Dyrekcja oraz Samorząd Uczniowski
Szkoły Podstawowej
im. gen. Mariusza Zaruskiego
w Zielonkach-Parceli